

Urszula BOBEL

O WARTOŚCIOWANIU POSTACI *OGNIEM I MIECZEM* H. SIENKIEWICZA

W niniejszym artykule został przedstawiony szczególny sposób charakterystyki wybranych bohaterów pierwszej części *Trylogii* H. Sienkiewicza – *Ogniem i mieczem*. Jest to charakterystyka poprzez wartościowanie. Wartościowanie jako kategoria semantyczna oznacza 'ocenie jako dobre lub złe' + nacechowanie emocjonalne¹. Taki sposób opisywania bohaterów przez Sienkiewicza został ukazany tu na przykładzie Skrzetuskiego, Bohuna i Heleny. Wyborem bohaterów pokierowały związki fabularne łączące niniejsze postacie (Skrzetuski i Bohun rywalizują o względy Heleny oraz należą do wrogich sobie obozów walczących w wojnie polsko-kozackiej, co powoduje zróżnicowaną ich ewaluację) i fakt dyferencjacji płci. Celem niniejszej pracy było ukazanie, na co szczególnie zwrócił uwagę pisarz, kreując swoich bohaterów, w jaki sposób ocenił poszczególne ich cechy, a także jakie środki językowe w tym celu wykorzystał. Pod uwagę zostały wzięte poszczególne składniki obrazu powyższych postaci (wygląd zewnętrzny, cechy charakteru oraz stosunek do nich uwidaczniający się poprzez ich nazywanie) widziane z punktu widzenia narratora oraz ich powieściowych partnerów.

1. Ogólna ocena wyglądu zewnętrznego

Ze względu na kryterium estetyczne wszystkie wzięte tu pod uwagę postacie wartościowane są pozytywnie. W przypadku Skrzetu-

¹ Zob. Z. Leszczyński, *Wyraz postawy wartościującej w języku naturalnym*, w: *Problematyka aksjologiczna w nauce o literaturze*, red. S. Sawicki, A. Tyszczyk, Lublin 1992.

skiego i Bohuna waloryzacji podlegają przede wszystkim uroda, sylwetka i tężyzna fizyczna. Są oni opisywani, jak przystało na rycerzy doskonałych, jako mężczyźni przystojni, wysocy i wyjątkowo silni:

Skrzetuski:

Był (...)wielce przystojny... (I, 9)²

Rany (...) zwały z nóg tego olbrzymiego młodziana... (I, 178)

Bohun:

Ale jakże marnie wyglądał pan Michał przy roslym i silnym atamanie! (II, 125)

...stał (...) czarnobrewy, przepyszny, najpiękniejszy ze wszystkich mołojców Ukrainy. (II, 15)

Patrząc na tę przepyszna, iście rycerską postać (...), pan Skrzetuski mimo woli pomyślał sobie... (I, 63).

Pozytywną ocenę estetyczną Bohuna potęguje opis jego stroju. Wiadć tu fascynację bogactwem ubioru i wyposażenia. Jasność, a zarazem barwność, połysk i iskrzenie wywołują dodatnie konotacje piękna i przepychu:

...aż łuna biła od ubioru i twarzy tego mołojca. (II, 15)

Diamentowe guzy jego żupana migotały jak gwiazdy na niebie, nóż i szablę skrzyły się od klejnotów, żupan ze srebrnej lamy i czerwony kontusz podwoiły piękność jego smągłego oblicza... (II, 15).

Sienkiewicz, w ten sposób malując portret Bohuna, wyróżnił go z grona innych postaci. Warto podkreślić, iż żaden spośród opisywanych bohaterów (nawet książę Wiśniowiecki) nie wygląda tak dostatnio.

Również wygląd zewnętrzny Heleny przedstawiony jest w samych superlatywach. Jednak ze względu na odmienność płci dodatnia ocena tej postaci dokonuje się za pomocą innych środków językowych. Pisarz, mówiąc o Helenie, posługuje się głównie słownictwem nacechowanym emocjonalnie, pochodzącym z kręgu semantycznego wyrazu *ładny*:

² H. Sienkiewicz, *Ogniem i mieczem*, PIW, Warszawa 1984, t. I, s. 9. Dalej każdy cytat z powieści opatrzone będzie tylko skróttem, w którym cyfra rzymska oznacza numer tomu, z którego pochodzi cytat, zaś cyfra arabska – numer strony.

narracja:

...on wpatrywał się w śliczną kniaziównę... (II, 25)

Nadzwyczajna piękność kniaziówny trzymała małego rycerza jakoby w ciągłym odurzeniu. (II, 223);

dialog:

...zaraz jeszcze wdzięczniej mnie przyjęli, a szczególnie panna, która jest tak cudna, jak drugiej na świecie nie znaleźć. (I, 78)

Narrator i bohaterowie porównują Helenę do innych znanych im i podziwianych kobiet, a także przedmiotów uznawanych za wyznacznik piękna:

narracja:

...piękna była panna Anna i panna Barbara Zbarskie, urodziwa nad podziw i Anusia Borzobohata – rześista była i panna Żukówna, (...) i Wierszułtowa Skoropadzka, i Bohowitynianka, ale żadna z nich nie mogła się równać z tym cudnym kwiatem stepowym. (I, 223);

dialog:

...nawet i owe figury bogiń tak właśnie z marmuru udane, jakoby żywe, któreśmy w pałacu Kazanowskich widzieli, nie mogą wejść z nią w paragon. (II, 223).

Sienkiewicz zwraca uwagę na wszystkie walory Heleny jako kobiety. Mówi o nich wprost lub posługuje się słownictwem opisowo-wartościującym. Przywołuje m.in. symbol róży (*...ona ciągle w takowej ozdobie jak róża chodzi. (II, 223)*), operuje kolorami wywołującymi dodatnie asocjacje estetyczne, a także moralne (np. *liliowa białość* – symbolizuje czystość, dziewictwo). Waloryzacji podlega też sylwetka i wzrost Heleny:

...spoglądał (...) na strzelistość postaci... (II, 223)

Smukły kozaczek ukląkł... (I, 227).

Wygląd omawianych męskich postaci *Ogniem i mieczem* podlega też wartościowaniu negatywnemu. Powierzchnowość polskiego rycerza wzbudza pejoratywne odczucia w chwili powrotu schorowanego bohatera z niewoli u Chmielnickiego oraz w czasie przeprawy z oblężonego Zbaraża do króla. Sienkiewicz pisze o nim, posługując się słownictwem powodującym negatywne konotacje:

I szedł ten nędzarz zgłodniały, zziębnięty, mokry, uwalany we własnej krwi, czerwonej rudzie i czarnym błocie... (II, 337)

...nie zważając na wstrętą postać rycerza pan ścisnął mu głowę rękoma... (II, 345);

Jednak nawet taki opis nie sprawia tego, że Skrzetuski jest postacią wartościowaną negatywnie. Lichość ubioru, wynędzniałe ciało, słabość są tu usprawiedliwione.

Inaczej wygląda to w przypadku Kozaka. Sienkiewicz, chcąc wprowadzić do opisu wyglądu Bohuna elementy oceny negatywnej, posłużył się ironią. Włożył w usta Zagłoby wypowiedzi pełne drwiny, uszczypliwości i sarkazmu, np.:

...pan Skrzetuski, zacny kawaler – i przystojny, ale z tym malowanym watażką na urodę i porównać się nie może. (I, 200)

...diabeł zrobi z ciebie kukłę dla swoich dzieci, boś gładki. (I, 208)

Żołnierze mówią, że forysia z niego zrobisz, bo chłop pokaźny... (II, 360)

Sienkiewicz dba o motywację zewnętrznych przeobrażeń postaci. Uwydatnia ją między innymi, gdy nowa sytuacja fabularna narzuca konieczność jakiejś spektakularnej zmiany. To nasycenie postaci różnymi cechami daje świetny efekt autentyzmu³.

2. Nazwy części ciała i ich określenia

Sienkiewicz wzbogaca procesy wartościowania, wprowadzając szczegółowe fragmenty charakteryzujące poszczególne części ciała postaci. Podlegają one głównie ocenie estetycznej, czasem też moralnej. Między charakterystykę zewnętrzną pisarz wplata ewaluację poprzez odpowiednie ich nazywanie. Obok właściwości percypowanych za pomocą wzroku szczególną uwagę zwraca też na cechy odbierane przez słuch.

Wartościowanie Skrzetuskiego i Bohuna odbywa się głównie w opisach twarzy, oczu, głosu i rąk. Na wynik oceny znaczący wpływ ma

³ Zob. L. Ludorowski, *O postawie epickiej w „Trylogii” Sienkiewicza*, Warszawa 1970, s. 145.

fakt, czy dana cecha stanowi stałą właściwość bohatera, czy też pojawia się tylko w ściśle określonych sytuacjach.

Twarz obu mężczyzn określana jest m.in. za pomocą melioratywów. Pisarz używa nacechowanych emocjonalnie synonimów przymiotnika *ładny* oraz dla zwrócenia uwagi czytelnika na nastrój bohatera metafory stosunków pogodowych (np. *Twarz (...) rozjaśniła się jak zorza.* (II, 345)). W zależności od sytuacji wyraz twarzy rycerza polskiego i Kozaka zmienia się. Pierwsza wartościowana jest wówczas zasadniczo dodatnio, druga zaś – ujemnie. W przypadku Bohuna używane są wtedy słowa opisowo-wartościujące z negatywnymi składnikami uczuć, np.:

Błada twarz watażki stała się straszną. (I, 213);
Nos orli, rozdęte nozdrza i białe zęby, potyskujące przy każdym uśmiechu, nadawały tej twarzy wyraz trochę drapieżny... (I, 52).

Waloryzacji i deprecjacji podlega twarz obu bohaterów poprzez nazywanie tej części ciała. Obok neutralnej *tworzy* w wypowiedziach bohaterów i narratora pojawia się pozytywnie nacechowane *oblicze* i *lico* oraz zwierzęce określenie ludzkiej głowy – *łeb* (przede wszystkim w stosunku do Bohuna, jednorazowo – do Skrzetuskiego).

Podobnie jak twarz oceniane są oczy. Najczęstsze ich opisy dotyczą chwilowego wyglądu, odzwierciedlającego nastrój, emocje i zamierzenia bohaterów. Pozytywne stany wewnętrzne uwidaczniają się w postaci *jasnego wejrzenia* (Skrzetuski), zaś negatywne – *pałających źrenic, strasznych, drapieżnych oczu* (Bohun). Sienkiewicz zwrócił uwagę tylko na jedną stałą cechę wzroku Skrzetuskiego – bystrość – oraz dwie stałe cechy oczu Bohuna – czarną barwę i głębię, które ocenia pozytywnie. Pejoratywne nacechowanie wnosi natomiast nazwanie Bohunowych oczu ślepiami.

Jednoznaczna ewaluacja dotyczy rąk polskiego rycerza. Wartościowane są one dodatnio ze względu na siłę. Pisarz określa je opisowo-wartościującymi przymiotnikami: *potężny, żelazny*. Ta sama cecha jest przyczyną waloryzacji rąk atamana kozackiego:

Świadkowie z niepokojem spoglądali (...) na olbrzymie muskuły widne spod zawiniętego rękawa, podobne do sęków i węzłów. (II, 125).

Znaczna większość opisów tego elementu ciała Kozaka to charakterystyki zawierające jednak negatywne oceny. Odnajdujemy m.in. porównanie do szponów (*...palce skrzywione na kształt szponów darty piasek.* (II, 128)) oraz szereg nacechowanych pejoratywnie epitetów, które bezpośrednio odnoszą się do rąk, zaś pośrednio jako składnik związku frazeologicznego *wydzierać, wyrywać coś komuś z rąk* oceniają czyny Kozaka. Rzeczownik *ręce* pojawia się z następującymi określeniami: *straszne, wraże, najokropniejsze, plugawe, sobacze, zbójeckie.*

Zdecydowanie różnej ocenie podlega głos obu męskich postaci. Dźwięki wydawane przez Skrzetuskiego są silne, donośne i dźwięczne:

Tu głos pana Skrzetuskiego potężniał coraz bardziej... (I, 135)
...krzyknął grzmiącym głosem... (II, 284; II, 352).

Natomiast głos Bohuna wartościowany jest negatywnie ze względu na podobieństwo do odgłosów wydawanych przez zwierzęta. Budzi on w innych postaciach strach, przerażenie, niepokój:

...z ust jego wyszedł przyciszony, chrapliwy głos. (I, 193)
Głos watażki stał się podobny do syku węża. (I, 205).

Opisy poszczególnych części ciała Heleny różnią się od opisów postaci męskich, co wynika oczywiście z faktu odmienności płci. Sienkiewicz dużo uwagi poświęca twarzy bohaterki, oczom, rzęsom i ustom. Trzeba podkreślić, że więcej waloryzujących opisów ciała Heleny znajduje się w partiach narracyjnych powieści, niż w dialogowych. Wszystkie one mają charakter oceny pozytywnej.

Pierwszy z wymienionych tu elementów pisarz wartościuje, posługując się takim samym słownictwem, jak w przypadku oceny ogólnego wyglądu zewnętrznego:

...uśmiech rozjaśnił jej śliczną twarz. (I, 231)
...jej słodka, przecudna twarz wyrażała taką niezłomną wolę, dumę i siłę... (II, 18).

W opisach oczu i wzroku pojawia się znaczna ilość epitetów i porównań. Narrator eksponuje kolor oczu, ich błysk i lśnienie. Wykorzystuje ku temu metaforę stosunków pogodowych, porównania do źródeł światła, zaś w przypadku czerni źrenic zestawia je z drogą tkaniną:

*...spod kuniego kapturka spojrzaty nań takie oczy, jakich jak życie swoje nie widział, czarne, aksamitne, a łzawe, a mieniące się, a ogniste, przy których oczy Anusi Borzobohatej zgasty jak świeczki przy pochodniach. (I, 37);
...oczy, to skromnie spuszczone i rzęsami nakryte, to błyszczące jak dwie gwiazdy. (I, 55).*

Oprócz szczegółowego opisu oczu w narracji i dialogu pojawia się ogólna charakterystyka w postaci słownictwa synonimicznego do wyrazu *ładny*, np.:

...szepnęła, mrużąc swe śliczne oczy (I, 89).

Usta, ten także ważny dla kobiecej urody element twarzy, jest charakteryzowany i wartościowany zarazem poprzez odwołanie do pozytywnych skojarzeń ze słodkością miodu i czerwienią malin:

narracja:

...rozchylone usta malinowe świadczyły, z jakim słucha zajęciem. (II, 26);

dialog:

Jak nie mam całować – odpowiedział rycerz – gdy mi miód nie tak słodki, jako usta twoje? (I, 89).

W powieści bardzo często pojawia się waloryzacja rzęs Heleny. Sienkiewicz, malując literacki portret kniaziówny, podkreśla jej niezwykłą urodę, wyposażając bohaterkę w długie, czarne i delikatne rzęsy. Dla uwydatnienia tych cech przywołuje nazwę szlachetnej tkaniny:

...jedwabne frędzle oczu kniaziówny podniosły się... (I, 39)

...spoglądał na te oczy aksamitne(...), na te jedwabne ich zastony, których cień padał aż na jagody... (II, 223).

Zauważyć należy, że autor w opisie wartościującym rzęs ani razu nie używa tego słowa *rzęsy*, lecz zastępuje je metaforycznymi określeniami.

Części ciała Heleny są także nazywane przez narratora i inne postacie w sposób konotujący ewaluację. Oprócz omówionych już rzęs waloryzująco określane są *twarz*, *oczy*, *ręce*, *zęby*, *plecy* za pomocą następujących leksemów: *oblicze*, *lico*, *liczko/tyczko*, *zabki*, *oczki*, *rączki*, *rączymy*, *pleczyki*. W części dialogowej (jednorazowo też w narracyjnej)

autor uwydatnia pozytywne wartościowanie części ciała Heleny, posługując się zdrobnieniami i spieszcczeniami.

3. Cechy umysłowości i walory wynikające z wykonywanego zajęcia

W *Ogniem i mieczem* w tej kategorii ocenie podlegają przede wszystkim postacie męskie. Związane jest to z funkcją, jaką pełni kobieta w *Ogniem i mieczem*⁴. Ma ona zachwycać urodą, a nie błyszczeć mądrością. Natomiast Skrzetuski i Bohun zostają wyposażeni przez pisarza w takie zalety, jak rycerska fantazja, mądrość, roztropność, doświadczenie:

Skrzetuski:

...widzę żeś młody laty, ale stary eksperycją i rozumem... (I, 12)
Skrzetuskiego widziałem przy robocie i wiem, jako jest peritus. (II, 50)
*Wielkiej to jest fantazji kawaler. (I, 191)*⁵
Mężny on jest, ale i roztropny... (II, 180)

Bohun:

...miałem dla cię afekt ojcowski za twoją fantazję rycerską, jakiej lepszej nie znalazłeś na całej Ukrainie. (II, 58)
...i za mądry on na to, by ją tam wozić... (II, 78).

W usta bohaterów powieści Sienkiewicz wkłada też słowa konotujące negatywne oceny Kozaka (*diabelska fantazja*), ale kontekst wypowiedzi nie potwierdza takiej ewaluacji, na co wskazuje poniższy fragment. Wynika z niego podziw dla Bohuna:

⁴ „Dynamiczne traktowanie głównych postaci męskich wynika z koncepcji dzieła i praw gatunku, które rycerzom przyznają przywilej działania, kobiety zaś nakazują ujmować raczej przedmiotowo.” Ludorowski, op. cit., s. 108.

⁵ Wyraz *fantazja* pojawia się w powieści prawdopodobnie w dwóch znaczeniach: 1. *wyobraźnia twórcza, pomysłowość*; 2. *pewność siebie, werwa, odwaga*. (Zob. *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, Warszawa 1984, hasło: *fantazja*.) O przyporządkowaniu znaczenia decyduje kontekst wypowiedzi. Trzeba zaznaczyć jednak, że nie zawsze daje on jednoznaczne wyjaśnienie, którego znaczenia wyrazu użył autor. Dlatego też przedstawiam własną interpretację materiału o fantazji bohaterów, lecz dopuszczam fakt, iż nie jest ona jedyna i obligatoryjnie uznana za właściwą.

Wszyscy oni patrzą w Bohuna jak w tęczę, że to im się jego diabelska fantazja podoba: pieśni o nim śpiewają – żeby im gardziele poropiały – i jeden drugiemu bają o tym, co zrobił, i o tym, czego nie zrobił. (II, 31).

Ponadto obaj bohaterowie opisywani są jako wspaniali wojownicy znający doskonale sztukę walki:

Skrzetuski:

Ale pan Skrzetuski zbyt był doświadczonym żołnierzem... (II, 45)

Ale szybki jak błyskawica puścił miecz... (I, 312);

Bohun:

...przecie wojownik jest zawołany... (I, 61)

Wtem Kozak sztuką najbieglejszym tylko szermierzom znaną przerzucił nagle szablę z prawej ręki do lewej... (II, 127).

4. Cechy charakteru, osobowości, moralności

Wszystkie Sienkiewiczowskie postacie zasadniczo można podzielić na „białe” i „czarne” charaktery. Podobnie jest i w przypadku *Ogniem i mieczem*, gdzie niemal idealnemu rycerzowi – Skrzetuskiemu przeciwstawiono dzikiego rozbójnika – Bohuna, o którym jednak ostatecznie nie można powiedzieć, że jest to jednoznacznie negatywna postać. Wśród wielu cech różniących obu bohaterów możemy odnaleźć i takie, które są dla nich wspólne. Zarówno Skrzetuski, jak i Bohun to znakomici rycerze odznaczający się męstwem i odwagą:

Skrzetuski:

...wszyscy mają go za rycerza pierwszej wody... (I, 66)

...jest zwierciadłem wszystkich cnót rycerskich. (II, 122)

...był rycerzem bez trwogi... (I, 320)

Mężny on jest... (II, 180)

Bohun:

...wcześnie sam zaczął wodzić innych; i wkrótce odwagą wszystkich przewyższył. (I, 45)

...nie spodziewałem się po Zagłobie tego animuszu, by on z tak bitnym mężem, jako jest Bohun, zadrzeć się ośmielił. (I, 268)

Bohun, lubo wódz mężny... (II, 75).

Ponadto obu rycerzom przypisywana jest duma. O ważności tej cechy świadczy znaczna frekwencja użycia leksemu *duma* i jego derywatów:

Skrzetuski:

Duma podnosiła piersi pana Skrzetuskiego... (I, 163)

...widać było tylko wyniosłą postać trzymającą się prosto i dumnie, choć ręce jej związane były łykiem. (I, 126)

Bohun:

...dumny zaś Bohun odrzucał wszelką opiekę... (II, 369).

Duma i honor to cechy wartościowane pozytywnie, ale zarówno narrator, jak i powieściowi partnerzy obu bohaterów zauważają, że zaleta ta może zmieniać się w wadę. Sienkiewicz pokazał proces ten za pomocą słownictwa z tego samego kręgu semantycznego, co *duma*, ale nacechowanego pejoratywnie, np. *dufny aż nadto w sobie, butny, zuchwały, hardy*.

Podobieństwo w wartościowaniu cech charakteru Skrzetuskiego i Bohuna ujawnia się również w fakcie, że do ewaluacji obu mężczyzn zostały użyte kondensacje, np. *rycerz, męstwo, duma*.

Skrzetuski jako świetlana postać powieści wyposażony jest także w wiele innych walorów. Narrator i bohaterowie mówią o nim jako o człowieku prawym, uczciwym, odważnym, który postępuje zgodnie z kodeksem rycerskim:

Modestia to twoja tak mówi, która jest męstwu równa. (I, 14)

Nie znam zacniejszego kawalera... (II, 135)

...jako prawy żołnierz (...) postanowił dotrzeć choćby w środek zaporoskiego obozu. (I, 103)

...Skrzetuski był człowiek jak tza... (I, 85).

Nawet jeśli w opisie jego osoby pojawiają się cechy osobowości, które mogą budzić negatywne odczucia, to Sienkiewicz nazywa je słownictwem wywołującym pobłażliwość i sympatię dla bohatera:

Ale cięty to był jak osa człowiek... (I, 45)

Niektórzy wszelako śmieli się, a z nimi i pan Skrzetuski, bo mu się z czupryny trochę kurzyło... (I, 23)⁶.

⁶ *Kurzy się komu ze tła, z łysiny, czupryna się komu kurzy* – 'ktoś jest mocno podпиты, pijany'. Zob. S. Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa 1985, hasło: *kurzyć się*.

Inaczej wygląda ocena w przypadku Bohuna. Pisarz kładzie tu nacisk na interferencję dwu różnych stron osobowości Kozaka. Z jednej strony mamy podziw i uznanie dla jego odwagi i męstwa, a z drugiej surową krytykę dzikości, nieokiełznania, rozbójnictwa. Negatywne wartościowanie Bohuna wiąże się więc głównie z takimi cechami jego charakteru jak szaleństwo, niezrównoważenie, hardość, zaciętość i upór:

To jest szalony Kozak i tym szaleńszy, że desperat. (II, 359)

Ból i gniew targają na przemian zdziczałą, nie znającą hamulca duszę Kozaka. (I, 197).

Mówiąc o działalności Kozaka, narrator postępuje się słownictwem nacechowanym pejoratywnie, wywołującym u czytelnika uczucie niepokoju, strachu:

...tłukł się po zakrętach Dnieprowych, (...) spadał jak burza, przechodził jak śmierć. (...) Na morzu rzucal się jak wściekły na galery tureckie. (...) wlażył, jak mówiono, w paszczę lwa. (I, 45).

Postać ta podlega też deprecjacji poprzez użycie słownictwa należącego do kręgu leksyki związanej z zachowaniami zwierzęcymi⁷:

...skowyczał jak ranny wilk. (I, 193)

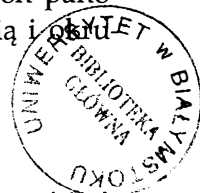
...z ust jego wyrwał się ryk prawie nieludzki... (II, 19)

A ryczał tak po przeczytaniu listów, że się cały Czehryn trząsł. (I, 217)

...jak ty mi uciekła, tak ja po prostu jak pies wył... (II, 18)

Oprócz tego Sienkiewicz mocno eksponuje wściekłość Bohuna, która uwidacznia się w jego szaleńczych czynach. Nie umie on panować nad swoimi negatywnymi uczuciami: złością, mściwością i okrucieństwem.

⁷ „Wyrazy i idiomy dotyczące kręgu zwierzę przemieszczone jako synonimy lub przenośnie do kręgu człowiek stają się znakami silnie nacechowanymi, pejoratywnymi (rzadziej melioratywnymi). (...) Wyrazy z kręgu zwierzę funkcjonują w narracji *Ogniem i mieczem* (jako ekspresywne nazwy zewnętrznych i wewnętrznych postaci bądź działań) w dwojakim charakterze: 1. znaki deprecjonujące (...), 2. znaki eposowej stylizacji uwznioślającej (...). W przypadku pierwszym wprowadza narrator przeważnie wyrazy z kręgu *wilk, pies* (bądź ogólnie *zwierzę*), nadając im w danych kontekstach silne zabarwienie.” A. Wilkoń, *O języku i stylu „Ogniem i mieczem”*, Warszawa – Kraków 1976, s. 44–45.



ciemstwem, nie umie też pogodzić się z przegraną, co uzewnętrznia zachowaniem impulsywnym i wyrazistym⁸:

...rwał stepem jak upiór, który przed brzaskiem rannym do mogiły ucieka... (I, 243)

Furia watażki wzrastała: ogarniał go dziki szał bojowy – i parł przed sobą Wołodyjowskiego jak huragan... (II, 126).

Nienawiść i chęć zemsty przemieniają Kozaka w krwawą bestię, wyzwalają najdziksze instynkty.

Sienkiewicz nie poświęca zbyt dużo miejsca wartościowaniu charakteru i osobowości kniaziówny. Wśród pojawiających się sądów oceniających autor wyróżnia takie cechy, jak szczerłość, prawość, duma i siła charakteru. Przywołuje pozytywne symbole serca i orła:

...zaś przeglądało z niego [listu] istotnie serce czyste... (I, 78)

...jej słodka, precudna twarz wyrażała taką niezłomną wolę, dumę i siłę, że ta gołąbka podobniejszą była w tej chwili do orłęcia. (II, 18).

Narrator i inni bohaterowie, a szczególnie Zagłoba, przytaczają pochwałę osobowości Heleny, zwracając uwagę na jej dobroć, ujmujący sposób bycia:

Aż się wszyscy litują, a najbardziej mniszeczki, bo je sobie przez swoją słodkość całkiem zjednała. (I, 325)

Taki zacny kawaler, taki żołnierz... a i ona! Waćpan jej nie znasz... robaczek to taki kochany!... (II, 136).

5. Nazywanie postaci

Nazywanie postaci dostarcza nam niezwykle bogatego materiału ukazującego wartościowanie. Obok określeń o charakterze neutralnym (np. *Skrzetuski, pan Jan, namiestnik; Bohun, ataman, Kozak; Helena, kniaziówna*) pisarz posługuje się wyrażeniami nacechowanymi dodatnio

⁸ H. Wiśniewska, *Wartościowanie Turków w „Wojnie chocimskiej” Wacława Potockiego*, „Przegląd Humanistyczny”, nr 1, 1997, s. 55.

i ujemnie. Wszyscy omawiani tu bohaterowie podlegają waloryzacji. Różnice uwidaczniają się tylko w środkach wartościujących.

Narrator i inne powieściowe postacie ustosunkowują się pozytywnie do Skrzetuskiego i Bohuna poprzez jednoczenie się z nimi w bólu, okazywanie współczucia np.: (Skrzetuski) *biedny żołnierzysko, nieszczęsny watażka, nieszczęsny rycerz*; (Bohun) *Kozaczysko, nieszczęsny ataman, junak nieszczęsny, człek*.

Sienkiewicz wartościuje Skrzetuskiego i Bohuna, posługując się też kondensacjami zawierającymi w swoim znaczeniu pozytywne składniki ocen, np. (Skrzetuski) *rycerz, rycerz chrześcijański, żołnierz, druh żołnierz, szlachcic, szlachcic-patriota, przyjaciel, bohater*; (Bohun) *rycerz, rycerz znamienity, przestawny junak, sławny molojec*.

Słownictwo opisowo-wartościujące odwołujące się do wyglądu zewnętrznego lub cech osobowości również służy waloryzacji postaci np.: (Skrzetuski) *ulubieniec, nieugięty żołnierz, sokół⁹, ptak, Rzymianin, rygorysta, czarownik*; (Bohun) *sokół, kraśny watażka, kochanek wszystkich Kozaków*; (Helena) *bogini, cudny kwiat stepowy, krasnodiwa, czarnobrewa, krasawica, księżna, słodka niewinności, słodka panna, wdzięczna panna*.

Obok przedstawionych wspólnych cech pozytywnego wartościowania bohaterów poprzez ich nazywanie odnajdujemy w powieści wiele ciekawych przykładów odnoszących się tylko do wybranych postaci. Na przykład pozytywna ocena polskiego rycerza w specyficzny sposób ujawnia się w narracji. Pisarz, przywołując wyżej wymienioną postać, do kondensacji *rycerz* dodaje zaimek dzierżawczy *nasz*. W ten sposób niejako programuje on z góry stosunek odbiorcy do postaci. Ów zwykły zaimek jest nader znaczącym sygnałem, jeśli chodzi o stosunek narratora do nazwanego tak bohatera, gdyż trzeba zauważyć, że autor stosuje go tylko w odniesieniu do postaci pozytywnych (Skrzetuskiego, Podbiپیęty)¹⁰. Rzędzian wyraża swoje przyjazne uczucia, używając, co może wydać się zaskakujące, rzeczownika zgrubiałego z sufiksem zasadniczo nacechowanym pejoratywnie: *panisko kochane* (I, 362).

⁹ „W średniowieczu to ulubiony symbol rycerza-kochanka.” W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1990, hasło: *sokół*.

¹⁰ Zob. Wilkoń, op. cit., s. 48.

Sienkiewicz, zastępując imię Heleny określeniami wartościującymi, wykorzystał przede wszystkim leksykę nacechowaną melioratywnie. W części dialogowej powieści Skrzetuski, Bohun oraz kochający Kurcewiczównę jak córkę Zagłoba nazywają ją pieszczotliwie: (Skrzetuski) *moja wdzięczna dziewczka, kochana gwiazdka, najmiłsza*; (Bohun) *donia, serdeńko moje, myleńka moja, hołubko ty moja*; (Zagłoba) *detyna, moja najmiłsza, nieboga, córuchna, córuchna najmiłsza*. Jak drogocenną była Helena Bohunowi wskazują określenia: *duszo ty moja miła, światło moje, dobro*.

Pejoratywnie nacechowane nazwania bohaterów dostarczają bogatego i niezwykle ciekawego materiału wartościującego. Na szczególną uwagę zasługują tu określenia Bohuna, ponieważ reprezentuje on grupę postaci negatywnych. Nazywanie Bohuna ściśle wiąże się z ogólnym wartościowaniem jego osoby przez Sienkiewicza, dlatego też obok melioratywów znajdują się wyrażenia obraźliwe, pogardliwe, pełne antypatii. Narracja nie obfituje w zbyt zróżnicowany wachlarz tych nazw. Najczęściej pojawiające się wiążą się z dezaprobowanymi cechami jego osobowości i postępowaniem np.: *straszliwy watażka, dziki ataman*. Różnorodność i bogactwo nazwań wartościujących Bohuna dostrzegamy w dialogach. Określenia negatywne znacznie przewyższają liczebnością pozytywne (średnio na jedno pozytywne przypadają dwa negatywne). Wyjątkowo produktywny okazał się tu Zagłoba. Wartościowanie poprzez liczne przezwiska i obelgi dowodzi lęku oraz nienawiści i pogardy dla Kozaka. Określenia te można sklasyfikować według kryterium semantycznego. Najliczniejszą grupę stanowią nazwania związane z krytykowanymi przez Sienkiewicza cechami osobowości i postępowaniem Bohuna np.: *zbój plugawy, zabójca, złodziej, niecnota, łajdak, cham, zdrajca, buntownik, wróg Rzeczypospolitej, furia, szalona głowa, zabi-jaka, tatarska dusza, paliwoda*. Kolejna grupa to określenia związane ze światem zwierzęcym, podkreślające dzikość, wściekłość i okrucieństwo np.: *wściekły pies, dzika bestia, smok kozacki, świnia*. Wśród pejoratywnych nazwań Kozaka znajduje się wiele przezwisk, w skład których wchodzi imię diabła np.: *bies kozaczy, czort, diabeł, diabeł jakiś wcielony, diabeł we własnej osobie, diabelskie nazwisko, belzebub wcielony, licho, piekielnik*. Przez polskich rycerzy Bohun jest negatywnie wartościowany ze względu na niskie urodzenie (*chłop*), natomiast przez Kurcewiczów, gdy okazał się niezbyt majątnym kawalerem (*hołysz*). Warto też wymienić tu przezwi-

ska wypowiedziane przez Zagłobę, pochodzące z różnych kręgów semantycznych, np. *szelma*, *wisielec*, *kukła żydowska*, *rogal*.

Zdecydowanie mniejsza ilość obraźliwych nazwań dotyczy Skrzetuskiego i Heleny, co jest wynikiem ogólnego pozytywnego wartościowania tych postaci. Wyrażeń z negatywnymi składnikami ocen w stosunku do polskiego rycerza używają Kozacy, kniahini Kurcewiczowa, Chmielnicki, Łaszcz, a przoduje w tym Bohun. Słownictwo użyte przez nich pochodzi z różnych kręgów semantycznych i ma ono na celu obrazić i znieważać bohatera, np.: *zdrajca*, *Lach nieszczery*, *źmija*, *przechera*, *zubastaja szczuka*, *szarak*, *hołysz*, *szlachcic – hołota*, *oczajdusza*, *chłystek*, *Laszek cacany*, *cherlak*. W usta Bohuna Sienkiewicz wkłada też określenie powszechnie uznane za dodatnie, ale przez Kozaka użyte dla wyrażenia pogardy dla Skrzetuskiego, ironii:

...i twego hołubka odnajdę, choćby pod ziemią, a jak wrócę, to ci wrażą jego głowę na gościniec pod nogi kinę. (II, 19).

W przypadku Heleny obelgi pojawiają się jeszcze rzadziej. Nazwania konotujące negatywną ocenę włożone zostały w usta Horpyny i rozszluszczanego Bohuna. Są to określenia neutralne, lecz w wypowiedziach tych bohaterów zyskują nacechowanie emocjonalne i znaczeniowe składniki ocen. Wyrażają ironię i pogardę:

Musiła cię urzec ta Laszka – mruknęła Horpyna. (II, 7)

Hej! Ty panno wielmożna, tobie miłość kozacka obraza i gniew. (II, 19).

6. Varia¹¹

Oprócz pokazanych wyżej opisów wartościujących omawiane tu postaci *Ogniem i mieczem* można odnaleźć wiele jeszcze fragmentów, które oceniają bohatera, lecz trudno jest umieścić je w sztywnych ramach powyższych kategorii wartościowania lub jednoznacznie wska-

¹¹ W punkcie tym zamieszczam wszystkie trudne do sklasyfikowania i niejasne fragmenty opisów postaci zawierające ich wartościowanie. Kontrowersje budzą tu kategorie, ze względu na które postacie są oceniane oraz środki, którymi posłużył się autor powieści, wartościując bohaterów.

zać wykładniki ewaluacji. Pisarz, przedstawiając ocenę postaci, dbał o różnorodność i oryginalność środków wartościowania. Dlatego warto przyrzeć się bliżej tym spośród nich, które szczególnie zaskakują. Wyjątkowe bogactwo i niekonwencjonalność towarzyszy ewaluacji Bohuna i Heleny.

Pozytywne wartościowanie Bohuna ujawnia się poprzez fakt, że Sienkiewicz pisze o nim jako o człowieku niezwykle sławnym i cieszącym się ogromnym szacunkiem wśród Kozaków. Wykorzystuje do tego neutralne słownictwo z tego samego kręgu semantycznego, co *sława*, ale także wprowadza wyrażenia nacechowane emocjonalnie, wręcz poetyckie, np.:

...pieśń wybrała go sobie na kochanka, a imię jego rozstawiło się na całej Ukrainie. (I, 45)

Za nim gotowi byli iść choćby na kraj świata. (I, 196)

Wszyscy oni patrzą w Bohuna jak w tęczę, (...) pieśni o nim śpiewają (...) – i jeden drugiemu bają o tym, co zrobił, i o tym, czego nie zrobił. (II, 31).

Pozytywne wartościowanie implikują tu związki frazeologiczne: *iść za kim na kraj świata i patrzeć w kogo jak w tęczę*¹².

Uznanie dla osoby Bohuna wynika także ze słów Skrzetuskiego:

Wszelako to szczęście, że on człowieka przy niej rozszczępił. (I, 63).

Ocena nie jest tu wyrażona wprost, ale pojawia się jako niewypowiedziany wniosek z przytoczonej wypowiedzi. Namiestnik zdaje sobie sprawę z tego, że Bohun jest na tyle interesującą, zachwycającą urodą osobą, że mógłby stanowić dla niego groźnego przeciwnika w rywalizacji o względy kniaziówny, gdyby nie dopuścił się zabójstwa w obecności Heleny.

W dialogu znajdujemy negatywne wartościowanie Bohuna. Wątpliwości może budzić fakt, że względu na jaką kategorię postać została oceniona. Sądy wartościujące wypowiada nienawidzący i jednocześnie bojący się Kozaka Zagłoba:

¹² *iść za kim na kraj świata* – 'być gotowym dla kogo na wszystko, na największe trudy i ofiary'; *patrzeć w kogo jak w tęczę* – 'wpatrywać się z natężeniem, z zachwytem, z uznaniem'. Zob. *Słownik frazeologiczny...*, op. cit., hasła: *iść, patrzeć*.

Takem go sobie zbrzydził, że wolałbym diabła zobaczyć niż jego. (I, 216)
...mówię ci, panie Michale, że wolałbym spectrum na cmentarzu zobaczyć niż jego. (II, 230)
...przyjdzie młody ten tam (żeby w złą godzinę nie wymówić)... Bohun... (I, 356).

W pierwszych dwóch przykładach omawiana tu postać zostaje zestawiona z diabłem i zjawą, które okazują się bardziej pożądanymi osobami niż Bohun. Nasuwa to wniosek, że Zagłoba lepiej ocenia diabła niż watażkę i przyjemniejsze jest dla niego zobaczenie ducha na cmentarzu niż swego dawnego kompana. Ostatni przykład także pokazuje sytuację, w której szlachcic za wszelką cenę chce uniknąć spotkania ze swoim wrogiem i w tym celu posługuje się słowami o charakterze magicznym. Jeśli bohater tak zaciekle broni się przed spotkaniem Bohuna, oznacza to, że wiąże z nim jakieś złe, przykre odczucia, a co za tym idzie jego ocena postaci jest negatywna.

Nacechowane pejoratywnie jest słownictwo użyte przez narratora i pana Zagłobę do przedstawienia faktu, że Bohun został zraniony (w mniemaniu Zagłoby zabity) przez Wołodyjowskiego:

narracja:

Książę Jeremi przyjął wieść o porąbaniu Bohuna dość obojętnie... (II, 131);

dialog:

...po czym pan Michał pierwszy stanął i tak go (...) pokrajał jak wielkanocne prosię, rozebrał go jak pieczonego kapłona... (II, 141).

W części narracyjnej dla wyrażenia negatywnego wartościowania Bohuna Sienkiewicz umieścił czasownik *rąbać* odnoszący się zasadniczo do rzeczy, a nie osób¹³. Zaś w dialogu pejoratywne nacechowanie niesie porównanie zranienia Kozaka do krajania świni oraz użycie rzeczownika *kapłon*¹⁴.

¹³ Nie biorę tu pod uwagę słowa *rąbać* jako 'silnie uderzać', które może tworzyć związki frazeologiczne z nazwami części ludzkiego ciała, np. *rąbnąć kogo pięścią w nos*. W omawianym przykładzie *rąbać* użyte jest w znaczeniu 'rozłupywać coś na kawałki (np. drzewo, lód) czymś ostrym; szarpać, ćwiartować'. Zob. *Słownik języka...*, op. cit., hasło: *rąbać*.

¹⁴ *Kapłon* – 'młody kogut kastrowany w celu uzyskania smaczniejszego mięsa'. Zob. tamże, hasło: *kapłon*.

Ujemna ocena tej postaci wynika też ze słów narratora, który przytacza wartościujący sąd Skrzetuskiego nie wyrażony środkami językowymi i nie wypowiedziany przez niego bezpośrednio, natomiast wzmocniony komentarzem narratora¹⁵:

Pan Skrzetuski dobrze tedy wiedział, kto był Bohun, a jeśli pytał starej kniahini, czy to Kozak w służbie jej synów, to czynił to przez umyślną pogardę... (I, 45)

– *Widać, niespełna rozumu – odpowiedział pogardliwie pan Skrzetuski.* (I, 44).

W wartościujących opisach Heleny Sienkiewicz przede wszystkim eksponuje zachwyty, jaki wzbudzała jej uroda, sympatię dla jej miłego usposobienia oraz fakt, że była ona uwielbiana przez powieściowych partnerów. Uczucia te wyraził wykorzystując szereg niekonwencjonalnych środków wartościowania. Widać to na podstawie wyekscerpowanego materiału:

- wpatrywanie się w Helenę jako wyraz podziwu dla jej urody:

narracja:

...była tak cudna, że namiestnik oczu nie mógł od niej oderwać. Zapatrzył się w nią, utonął w niej – o świecie zapomniał. (I, 54)

...mówił Bohun wlepiając oczy w uśpioną... (II, 8);

dialog:

...mało sobie ludziska tam w Barze oczu za nią nie powpatrywali. (I, 339).

Z cytatów tych możemy wyprowadzić wnioski pozytywnej oceny wyglądu Heleny. Wpatrywanie się w nią dowodzi zachwycającej i niezwykłej urody kobiety.

- wypowiedzi implikujące pozytywną ocenę wyglądu Heleny:

narracja:

...pan Skrzetuski mało ze skóry nie wyskoczył. (I, 55)

Zaiste było od czego głowę stracić. (I, 250).

¹⁵ „Tekst może zawierać informacje o pozajęzykowych sygnałach wartościowania, a więc autopsję zastępuje niekiedy narracja dotycząca osoby mówiącej...”; Leszczyński, *Wyraz postawy wartościującej...*, op. cit., s. 85.

Sienkiewicz informuje o szaleństwie, obłądnie, który może być wynikiem zadziwienia pięknem. Stan ten jest odbierany jako pozytywne estetyczne oddziaływanie kniaziówny na rycerzy.

dialog:

Czy Juno we własnej osobie, czy inne jakoweś bóstwo? (I, 37)

Oj! Otcze atamane! Kaze prosto cheruwym. Takoho my i ne baczyły. (I, 248)

...drugiej takiej dziewczki nie masz w całej Rzeczpospolitej. (II, 223)

Idzie do głowy ta dziewczka, jak wino! (II, 226).

Bohaterowie mówiący o Helenie eksponują nadzwyczajną urodę dziewczyny, stwierdzając jej niepowtarzalność. Nie posługują się oni słownictwem bezpośrednim i opisowo-wartościującym, lecz umieszczają swoją ocenę w podtekście, wynika ona jako niewypowiedziany wprost wniosek. Ujawnia się poprzez wrażenie, jakie wygląd Heleny wywiera na inne postacie.

- narracja wyrażająca zachwyt Skrzetuskiego¹⁶:

...a wzrok jej napotkał męskie i szlachetne oblicze młodego żołnierza i spojrzanie tak pełne zachwytu, że ciemny rumieniec pokrył jej twarz. (I, 40)

Z zachwytu rozbudziły go dopiero słowa starej kniahini... (I, 54);

- wypowiedzi wartościujące Helenę pozytywnie, w których trudno wskazać kategorię wartościowania:

narracja:

Gdy ją objął rękoma, zdawało mu się, iż kawał nieba przyciska do piersi. (I, 56);

dialog:

Tyś mi jest właśnie jako klejnot bez ceny, tyś mój świat... (I, 55)

Ja bym oto te moje pięć palców za nią oddał, chociażem nimi chorągiew zdobył. (II, 38).

Pozytywne asocjacje przywołują tu sformułowania *kawał nieba, klejnot bez ceny, świat*. Fragmenty te przynoszą informację o tym, że Helena

¹⁶ Zob. przypis 15.

stanowi dla kochającego ją rycerza ogromną wartość. Trudno jest natomiast wskazać, co jest powodem takiego wartościowania bohaterki.

- wypowiedzi z frazeologizmem *pilnować, strzec jak oka w głowie*:

Strzec mi tej doni jak oka w głowie... (I, 207)

...ja ją w Barze od śmierci i hańby obronił, a potem w pustynię wywiózł – i tam jak oka w głowie pilnował... (II, 121).

Frazeologizm *pilnować jak oka w głowie* znaczy tyle, co 'dbać o kogoś, o coś szczególnie gorliwie, jak o kogoś, o coś najdroższego, najważniejszego'¹⁷. Jeżeli kniaziówna jest dla Bohuna osobą bardzo ważną, której nie chce on stracić, którą darzy miłością, wówczas możemy stwierdzić, że jest ona oceniana przez niego pozytywnie¹⁸.

Wartościując postać Heleny, Sienkiewicz wykorzystał wiele środków. Świadomość artystyczna nakazywała mu nieustanną troskę o różnorodność¹⁹.

Podsumowanie

Sienkiewicz, kreując obraz głównych bohaterów *Ogniem i mieczem*, dążył do jak najpełniejszej ich charakterystyki. Wykorzystał w tym celu m.in. możliwość wartościowania postaci, biorąc pod uwagę wygląd zewnętrzny, ze szczególnym uwzględnieniem poszczególnych części ciała (twarzy, oczu, ust, sylwetki, itd.), cechy związane z wykonywanym zajęciem (dotyczy to przede wszystkim postaci męskich), cechy charakteru i osobowości oraz postępowanie bohaterów. Pisarz waloryzuje lub deprecjonuje postać nie tylko opisując ją, ale też nazywając. W Sienkiewiczowskich opisach Skrzetuski jawi się czytelnikowi jako ideał rycerza – patrioty, Helena – nadzwyczaj urodziwa szlachcianka, zaś Bohun jako

¹⁷ *Słownik języka...*, op. cit., hasło: *pilnować*.

¹⁸ Osoba, której strzeże się jak oka w głowie nie w każdej sytuacji musi stanowić wartość pozytywną, np. *pilnować złoczyńcy jak oka w głowie*. Wyraz *złoczyńca* niesie ze sobą pejoratywne skojarzenia, ale w przedstawionym tu kontekście nie jest on oceniany ze względu na kryterium moralne. Dla oceny ważne jest, że złoczyńca ten jest schwytany i jako więzień stanowi dla strzegących go wartość pozytywną ze względu na to, że w ogóle jest.

¹⁹ Zob. Ludorowski, *O postawie epickiej...*, op. cit.

dziki Kozak – nieszczęśliwy kochanek. Aby uniknąć monotonii i jednoznaczności pomiędzy wypowiedzi wartościujące pozytywnie wplecione zostały sądy pejoratywne. Nacechowanie emocjonalne wypowiedzi bohaterów zostało uwydatnione poprzez użycie rutenizmów. Pisarz wykorzystał niezwykle zróżnicowany wachlarz językowych środków wartościowania zarówno bezpośrednich, jak i konotujących ocenę. Szczegółowe ich omówienie wymaga osobnego opracowania.